

Małgorzata Fuszara¹

KATEGORIA GENDER W NAUKACH SPOŁECZNYCH

Gender in social sciences

Abstrakt

W artykule przedstawiono dwa sposoby stosowania terminu gender w naukach społecznych: jako pojęcia oraz jako perspektywy w nauce. Jako pojęcie gender oznacza stworzone przez społeczeństwo role, stereotypy, zachowania, aktywności i atrybuty, jakie dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla mężczyzn i kobiet. Gender ma dwie ważne cechy charakterystyczne: pierwsza z nich to kształtowanie przez kulturowy kontekst – to co w jednej kulturze jest uważane za typowo „kobiece” lub „męskie”, w innej może być kobietom wzbronione lub uważane za sprzeczne z „męskością”. Drugą jest jego zmienność historyczna. Pojęcie to jest obecnie szeroko stosowane w naukach społecznych, dokumentach międzynarodowych w tym w regulacjach prawnych Unii Europejskiej. Termin gender został przyjęty w Polsce w swoim anglojęzycznym brzmieniu, co może pociągać za sobą nieporozumienia w kręgu osób nie związanych z tym nurtem rozważań naukowych.

W drugim rozumieniu gender oznacza perspektywę w nauce, m.in. w socjologii, psychologii, prawoznawstwie, historii, literaturoznawstwie, w której zasadnicze znaczenie przypisuje się różnicowaniu płciowemu. W tekście przedstawiono zmiany, jakim pod wpływem zwiększającego się udziału kobiet w nauce i dorobku women's studies, a następnie men's studies i w końcu – gender studies nastąpiły w naukach społecznych. Odwołano się do przykładów: analizy i krytyki „modelu piękności” lansowanego w kulturze popularnej; analizy i krytyki seksistowskich reklam oraz kontrowersji wokół prawnej regulacji zakazu pornografii. Tekst kończą refleksje na temat praktycznych implikacji badań prowadzonych w ramach gender studies.

Słowa kluczowe: gender, nauki społeczne, kobiety, mężczyźni, równość płci

Abstract

The paper presents two types of application of the term 'gender' in social sciences: as a notion, and as an approach. As a notion, 'gender' refers to the roles, stereotypes, types of conduct, and attributes that a society generates and deems appropriate for men and women respectively. Two qualities are crucial with respect to gender in this sense. Firstly, it is shaped by the context of the culture; what one culture deems feminine/masculine may be forbidden to women or considered emasculated in another. Secondly, it changes throughout history. The notion of gender is now widely used in social sciences, international documents, and legal regulations, including e.g. the regulations of the European Union. In Polish, the corresponding term is also 'gender' (i.e. the English word is used), which may contribute to misunderstandings among persons with no relevant academic background.

¹ Prof. zw. dr hab. Małgorzata Fuszara, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nauk humanistycznych. Dyrektorka ISNS UW, pracuje w Katedrze Antropologii i Socjologii Obyczajów i Prawa ISNS UW, kieruje Ośrodkiem Badań Społeczno-Prawnych nad Sytuacją Kobiet i Podyplomowymi Studiami nad Społeczną i Kulturową Tożsamością Płci Gender Studies (wraz z Bożeną Chołuj). Na Uniwersytecie Warszawskim przewodniczy Komisji Rektorskiej ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji. Prowadzi zajęcia m.in. z zakresu socjologii prawa, studiów kobiecych i gender studies, mniejszości narodowych. Prowadziła zajęcia z zakresu gender studies w USA (Ann Arbor) i Hiszpanii (Oniati). W latach 2000-2006 członkini międzynarodowej rady International Institute of Sociology of Law w Oniati (Hiszpania), w latach 2006 – 2010 - zarządu Research Committee on Sociology of Law. Jest członkinią komitetów redakcyjnych naukowych czasopism: "Signs. Journal of Women in Culture and Society"; "European Journal of Women's Studies" i "Societas/Communitas". Jest autorką ponad 150 artykułów i rozdziałów w książkach opublikowanych po polsku, angielsku, niemiecku, słowacku, bułgarsku, rosyjsku i rumuńsku. Wydała pod swoją redakcją m.in. książki: *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?* (2002), *Nowy mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce* (2008), *Kobiety, wybory, polityka* (2013). Jest współautorką książki (z prof. J. Kurczewskim) : *Polskie spory i sądy* (2004) oraz (wraz z M. Grabowską, J. Mizielińską, J. Regulską) *Współpraca czy konflikt? Państwo, Unia i kobiety* (2008). Opublikowała 3 książki: *Codzienne konflikty i odświętna sprawiedliwość* (1989); *Rodzina w sądzie* (1994); *Kobiety w polityce* (2007). W 2011, za wybitne zasługi w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej odznaczona przez prezydenta [Bronisława Komorowskiego](#) Krzyżem Kawalerskim [Orderu Odrodzenia Polski](#).

As an approach, 'gender' denotes a perspective in social sciences such as sociology, psychology, legal theory, history, literary studies, etc. This perspective assigns fundamental significance to social differentiation on the basis of sex/gender.

The paper presents the changes that occurred in the social sciences as a result of the increased presence of women in women's studies first, in men's studies later, and eventually in gender studies. The following examples are discussed: an analysis and critique of the 'beauty model' promoted in the popular culture; an analysis and critique of sexist advertisements; controversies around the legal ban on pornography. The paper ends with a reflection on the practical implications of the research undertaken within the framework of gender studies.

Key words: Gender, Social sciences, men, women, *gender equality*.

Wprowadzenie

Pytanie „co to jest *gender*?” w naukach społecznych wymaga udzielenia dwóch odpowiedzi. Pierwsza z nich brzmi: *gender* to pojęcie szeroko od kilkadziesiątu już lat używane w naukach społecznych, a także w dokumentach międzynarodowych, regulacjach prawnych Unii Europejskiej oraz w działaniach wielu innych organizacji i instytucji. Jest tak szeroko używane i tak bardzo w nich przyjęte, że obecnie trudno sobie wyobrazić, że miałyby być zastąpione przez jakiegokolwiek inne pojęcie. W Polsce, przy okazji pierwszych tłumaczeń literatury i aktów prawnych zawierających to pojęcie, toczyła się dyskusja, czy powinno ono znaleźć swój polski odpowiednik, czy też powinniśmy zaadaptować termin przyjęty w literaturze anglojęzycznej w sposób analogiczny, w jaki przyjmowano inne terminy, takie jak *komputer* czy *tramwaj*. W większości przypadków przyjęty został ten drugi sposób, polegający na zaadaptowaniu terminu anglojęzycznego. Jego polski odpowiednik brzmi: *rodzaj*, który podobnie jak *gender* w języku angielskim pierwotnie stosowany był w gramatyce². I chociaż powszechnie nauki społeczne w Polsce posługują się terminem *gender*, spotkamy prace, w których pojęcie to tłumaczone jest jako *rodzaj*³, lub *płeć kulturowa*, które są w tych przypadkach tożsame z pojęciem *gender*.

Druga odpowiedź na pytanie *czym jest gender w naukach społecznych?* brzmi: jest to określona perspektywa w nauce, m.in. w socjologii, psychologii, prawoznawstwie, historii, literaturoznawstwie. Zanim przejdziemy do takiego rozumienia *gender* wyjaśnijmy pierwsze jego zastosowanie i poszukajmy odpowiedzi na pytanie, dlaczego pojęcie to zostało wprowadzone do nauki?

1. Gender jako pojęcie

Termin *gender* to pojęcie oznaczające *płeć społeczno-kulturową*, a więc cechy, dyspozycje, role kobiet i mężczyzn kształtowane przez społeczeństwo i kulturę i im przypisywane. Inaczej mówiąc, zwłaszcza w ramach podejścia konstruktywistycznego, *gender* to społecznie tworzony konstrukt, który oznacza m.in. zestaw ról, oczekiwań, stereotypów definiowanych jako „męskie” lub „kobiecy”, którymi „obudowywane” są cechy

² „The Columbia Electronic Encyclopedia informuje, że w języku angielskim słowem tym posługiwano się od XIV wieku dla oznaczenia męskiego i żeńskiego rodzaju” – B. Szacka. *Gender i płeć*. W: *Gender w społeczeństwie polskim*. Red. K. Slany, J. Struzik, K. Wojnickiej. Kraków: NOMOS 2011.

³ Przykładem może być tłumaczenie pracy Lindy Brannon *Gender: Psychological perspectives*, jako „Psychologia rodzaju”. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2002.

biologiczne. „Biologicznie dana **pleć** (kobieta, mężczyzna) stanowi podstawę konstruowania tej społecznej kategorii, którą nazywamy **plecią kulturową** (kobiecość lub męskość)”⁴. W niektórych współczesnych pracach termin jest nadal definiowany⁵, ale w wielu innych uważany jest już za oczywisty i podkreśla się raczej wagę jego użycia niż przytacza definicje⁶.

Warto na marginesie dodać, że w ramach konstruktywizmu odkrywa się obecnie, że wiele zjawisk społecznych, kiedyś uważanych za powstające spontanicznie czy „naturalnie”, to właśnie społeczne „konstrukty”, takie jak np. tzw. tradycyjna kultura ludowa, a więc pleć kulturowa, nie jest w żadnym razie wyjątkiem⁷. Socjologia i antropologia, w odróżnieniu od materializmu historycznego, kładły od początku ubiegłego stulecia nacisk na odróżnienie zjawisk materialnych, także biologicznych od ich społecznej interpretacji, którą np. wybitny uczony polsko-amerykański Florian Znaniecki określał jako współczynnik humanistyczny. To jak ludzie widzą rzeczywistość, jest faktem społecznym.

Termin „gender” w tym znaczeniu pojawił się stosunkowo późno, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że samo zjawisko społecznego konstruowania płci opisywane było znacznie wcześniej. Jako pierwszego, który go użył, wskazuje się psychologa, Johna Money’a. W 1955 roku użył on pojęcia *gender role* (role płciowe) podkreślając, że składają się na nie zachowania, ubiór, język i cały szereg innych cech i oczekiwań społecznych przypisywanych obu płciom oraz pojęcie *gender identity* (tożsamość płciowa). Termin jednak nie był szeroko używany aż do lat 70-tych XX wieku, kiedy na szeroką skalę rozwinęły się badania nad kobiecością i męskością. Kolejny przywoływany w tym kontekście psycholog to Robert Stoller, który w 1968 roku opublikował pracę *Sex and Gender*. Od tej publikacji rozpoczęło

⁴ C. M. Renzetti, D. J. Curran. *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005 s. 8.

⁵ „Płeć odnosi się do biologicznych charakterystyk odróżniających mężczyzn i kobiety. Ta definicja podkreśla różnice między mężczyznami i kobietami w chromosomach, anatomii, hormonach, reprodukcji i innych komponentach fizjologicznych. Gender odnosi się do tych społecznych, kulturowych i psychologicznych cech, które powiązane są z mężczyznami i kobietami przez szczególny społeczny kontekst. Płeć czyni nas kobietami i mężczyznami, gender czyni nas męskimi lub kobiecymi” („Sex refers to the biological characteristics distinguishing male and female. This definition emphasizes male and female differences in chromosomes, anatomy, hormones, reproductive systems, and the physiological components. Gender refers to those social, cultural, and psychological traits linked to males and females through particular social contexts. Sex makes us male or female; gender makes us masculine or feminine”). Pearson. *The Sociology of Gender*. W: http://www.pearsonhighered.com/assets/hip/us/hip_us_pearsonhighered/samplechapter/0132448300.pdf s. 4 [12.04.2014]; „Gender oznacza socjokulturowo konstruowane komponenty powiązane z płcią” („Gender has come to mean the socioculturally constructed components attached to each sex”). W: J. Saltzman Chafez. *Gender Equity*. SAGE Publication 1990 s. 28.

⁶ „Decydujące jest odróżnienie „płci”, zwykle używanej dla oznaczenia różnic biologicznych między kobietami i mężczyznami i „gender”, oznaczającego społeczne rozumienie tych różnic” („It is crucial to distinguish between „sex”, normally taken to denote biological differences between women and men, and „gender” referring to the social meanings given to these distinctions”). An Introduction. W: *Women, gender and Politics: A Reader*. Red. M. L. Krook, S. Childs. Oxford: Oxford University Press 2010 s. 3; „Wprowadzenie gender jako konstruktu teoretycznego po raz pierwszy umożliwiło przeniesienie relacji między płciami z biologii na społeczeństwo” („By introducing gender as a theoretical construct, it is become possible for the first time to transfer relations between the sexes from biology to society”) J. Oldstrem, K. Davis. Introduction. *The gender of Power*. SAGE 1991 s. 4.

⁷ Zob. na przykład o konstruowaniu tańca zbójnickiego: A. Kroh. *Sklep potrzeb kulturalnych*. Warszawa: Pruszyński i spółka 2010; o konstruowaniu muzyki ludowej: M. Trębaczewska. *Między folklorem a folkiem. Muzyczna konstrukcja nowych tradycji we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2011.

się przyjęcie terminu *gender* dla oznaczenia zjawisk szeroko wówczas opisywanych w nauce. Termin, przyjęty przez badaczki i badaczy dla skrótowego odróżnienia między naukowym badaniem płci biologicznej i płci społeczno-kulturowej, spopularyzowany został zwłaszcza w obszarze socjologii, psychologii, żeby wymienić tylko jako przykładowe prace Ann Oakley *Sex, Gender and Society* (1972), Sylwii Walby *Localities, Class and Gender* (1985) Roberta Connell'a *Gender and Power* (1987).

W literaturze naukowej, dorobku organizacji międzynarodowych, w pracach i regulacjach prawnych Unii Europejskiej i Rady Europy znajdziemy różne definicje *gender*. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) definiuje *gender* jako stworzone przez społeczeństwo role, zachowania, aktywności i atrybuty, jakie dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla mężczyzn i kobiet.

Jak wspominałam powyżej, samo zjawisko społecznie i kulturowo kształtowanej płci opisywane było, zwłaszcza w antropologii kulturowej, znacznie wcześniej niż do nauki wprowadzone zostało pojęcie *gender*. Najczęściej podawanym przykładem badań i analiz opisujących płęć kulturową w czasach, gdy nie używano jeszcze terminu „*gender*” są prace Margaret Mead, autorki opublikowanej w 1935 roku pracy „Płęć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych”⁸. Jak pisała Mead o badanych plemionach „Każdy z tych szczepów uczynił różnicę płci jednym z wątków w fabule życia społecznego i każdy rozwinął ten wątek odmiennie. Zgromadzony materiał porównawczy pozwala wydobyć na jaw te elementy, które są konstruktami irrelewantnymi wobec faktów biologicznych”⁹. Wyniki badań były zaskakujące dla samej Autorki, która nie spodziewała się odkryć różnic w społecznie i kulturowo kształtowanych rolach płciowych, oczekiwaniach i stereotypach związanych z kobiecością i męskością. Jak sama pisze: „Dotychczas podzielałam powszechne przeświadczenie, że istnieje naturalny temperament wyznaczony przez płęć biologiczną (...) świadomość, że płciowe zróżnicowania charakteru są konstruktem społecznym ma kapitalne znaczenie (...) można za jej pomocą zbudować nowy ład o niespotykanej dotąd elastyczności i zmienności ról, ale można też wtłoczyć jedną lub obie płci w wąską koleinę, którą trzeba będzie maszerować w zgodnym ordynku nie oglądając się na boki”¹⁰. Te słowa zostały napisane jako refleksje po przeprowadzeniu badań w różnych kulturach, różnie kształtujących role płciowe, zanim sam termin *gender* stał się powszechnie w nauce używany na określenie społecznego zjawiska, który opisywała Margaret Mead.

Spolecznie i kulturowo określana płęć (*gender*) ma dwie ważne cechy charakterystyczne, które pojawiły się już w cytowanych wyżej rozważaniach Margaret Mead. Pierwsza z nich to społeczny kontekst – płęć kulturowa, w odróżnieniu od biologicznej, jest kontekstualna. W poszczególnych społeczeństwach i kulturach kształtowana jest inaczej - nie tylko inaczej określone są role, obowiązki, uprawnienia kobiet i mężczyzn, ale także stroje, zestaw zachowań czy oczekiwania, które są pod ich adresem wysuwane. W niektórych grupach romskich od kobiet oczekuje się, że utrzymają rodzinę, co jest definiowane jako kobiecy obowiązek, chociaż przeczy to powszechnemu w wielu społeczeństwach przekonaniu, że jest to typowa rola męska i męski obowiązek. W jednych kulturach kobiety

⁸ M. Mead. Trzy studia. Część 3: Płęć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych. Warszawa: PIW 1986.

⁹ M. Mead. Płęć i charakter. W: Nikt nie rodzi się kobietą. Red. T. Hołówka. Warszawa: Czytelnik 1982 s. 23.

¹⁰ Tamże s. 27.

przepuszcza się przodem, a jako uzasadnienie używany jest argument, że tak jest elegancko, gdyż jako słabszym „odstępuje się” im ważniejszą pozycję, w innych – mają iść z tyłu z argumentacją, że tak jest dla nich bezpiecznie. W wielu kulturach niedopuszczalne jest ubieranie się mężczyzn w stroje przypominające suknie lub spódnice, w innych – mężczyźni np. Szkoci, Malajowie – nie tylko takie stroje noszą, ale uważane są one za typowo „męskie”. Dziesiątki podobnych różnic znanych jest nie tylko badaczom, ale też podróżnikom czy misjonarzom. W niektórych krajach – np. w Polsce – imię ma wskazywać na płeć, w innych – np. w Hiszpanii, Anglii, tak samo brzmiące, identyczne imiona nadaje się i dziewczynkom i chłopcom.

Nawet potoczna wiedza potwierdza, że co innego oznacza „bycie kobietą” na przykład we współczesnej Europie, co innego w Arabii Saudyjskiej, gdyż inaczej postrzegane są chociażby zakresy uprawnień i obowiązków kobiet i mężczyzn w tych kulturach. Co więcej, są takie kultury, w których poprzez szczególne społeczne zwyczaje i „zabiegi” biologiczna kobieta może stać się społecznym mężczyzną i za takiego być uważana, także we współczesnej Europie. Świadczyć o tym może chociażby utrzymujący się w niektórych kręgach kulturowych zwyczaj *tobelija*, a więc możliwość, aby kobieta, z różnych zresztą powodów, przyjęła męski strój, sposób zachowania, prawa i obowiązki i była przez społeczne otoczenie traktowana jak mężczyzna. Analogicznie dzieje się w przypadku plemienia Zuni, gdzie szczególną pozycję zajmują *berdasze*, a więc mężczyźni ubierający się i zachowujący jak kobiety, co może, ale nie musi, mieć związek z ich preferencjami seksualnymi, gdyż niektórzy z nich tworzą związki heteroseksualne. Są nawet takie plemiona, w których kobiecość i męskość jest do tego stopnia procesem, że treść kobiecości i męskości, a co za tym idzie pozycja społeczna i role społeczne kobiet i mężczyzn, zmieniają się w ciągu życia – powszechne jest tam przekonanie, że kobiety z wiekiem nabywają cech męskich i zajmują wobec tego wyższe pozycje społeczne, a mężczyźni nabywają cechy kobiece i ich społeczna pozycja się obniża (plemię Hua w Papui Nowej Gwinei). A więc to, co wydaje się nam „oczywistością” w jednej kulturze, w innej może okazać się sprzeczne z przekonaniem na temat kobiet i mężczyzn, ich uprawnień i ról społecznych, „kobiecość” i „męskość” jest w nich inaczej definiowana, a w niektórych, szczególnych przypadkach jest nawet możliwe przejście między tymi kategoriami.

Drugą cechą *gender*, czyli płci społecznie kształtowanej, jest jej zmienność w czasie. Przykładów mamy tutaj mnóstwo – od obowiązującego aż po koniec XIX wieku zakazu wyższej edukacji czy praw wyborczych kobiet, po niedawny jeszcze brak możliwości wzięcia urlopu opiekuńczego przez mężczyzn w Polsce.

Trudności z dostępem kobiet do edukacji są dobrym przykładem przemian, jakie nastąpiły w tym zakresie. Współcześnie podkreśla się, że dopóki kształcenie odbywało się w klasztorach, nie było bardzo zróżnicowane i kobiety, zwłaszcza te, które wybierały życie zakonne, miały również dostęp do edukacji. Znaczące zróżnicowanie nastąpiło wraz z powstaniem uniwersytetów, których ogromna większość była zamknięta dla kobiet¹¹. Żyjący w XVI wieku Andrzej Glaber z Kobylina (1500-1555) pisał bardzo feministycznie i krytycznie o własnej płci: „mężowie tak ustawili i pilno tego strzegą, aby białogłowy pisma

¹¹ Chociaż były wyjątki, jak np. uniwersytet w Bolonii, który przyjmował kobiety i w którym kobiety kierowały nawet niektórymi katedrami już w XV wieku (np. Dorotea Bucca prowadząca w XV wieku katedrę medycyny).

się nie uczyły i książek żadnych co się tyczy biegłości a wyćwiczenia rozumu nie czytały – to czynią z niejkiej zazdrości – przeto oni boją się swej sławy utracić aby białogłowy rozumem ich nie przechodziły, chcąc wiele umieć, bronią im czytania pisma głębokiego, chyba modlitw a paciorków”¹². Żyjący i działający kilkaset lat później niż Andrzej Glaber uczeni, w tym profesorowie Harvardu czy Uniwersytetu Jagiellońskiego, twierdzili w XIX wieku, że ucząca się kobieta dozna na skutek edukacji uszczerbku na zdrowiu. Przykładem może być Edward Clarke, profesor Harvard University, który w opublikowanej w 1873 roku pracy twierdził, że edukacja, odbywająca się w okresie wzrostu i rozwoju organizmu, zaszkodzi kobietom – ich zbyt ciężki na skutek nauki umysł uszkodzi kręgosłup, a powiększające się szare komórki mogą nawet doprowadzić do eksplozji¹³. W Polsce profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Ludwik Rydygier dowodził, że medycyna nie nadaje się dla kobiet, gdyż „ani siłami ducha ani siłami ciała do takiego zadania kobieta nie dorosła”. Jak bardzo zmieniły się nie tylko poglądy w sprawie „nie-kobiecej” edukacji, w tym studiowania medycyny, ale też praktyka w tym zakresie świadczyć może fakt, że obecnie kobiety stanowią większość zarówno wśród studiujących i kończących studia, jak i większość wśród studiujących medycynę. Podczas egzaminów wstępnych na ten kierunek od dziesięcioleci radzą sobie tak dobrze, że w 1985 roku Minister Zdrowia i Opieki Społecznej próbował nawet wprowadzić kwoty dla mężczyzn poprzez wprowadzenie podziału miejsc na tym kierunku w proporcji 50%/50% dla każdej płci, bez względu na fakt, że kobiety lepiej zdawały konkursowe egzaminy wstępne. W 1987 roku Trybunał Konstytucyjny uznał to rozporządzenie za sprzeczne z Konstytucją i zostało ono uchylone¹⁴.

Inne przykłady zasadniczych zmian w konstruowaniu „kobiecości” i „męskości” oraz praw kobiet i mężczyzn odnoszą się do władzy rodzicielskiej i ról rodzicielskich. Warto przypomnieć, że w wielu krajach kiedyś uważano, że ojciec i tylko on ma „naturalne prawo” do dziecka i w razie rozwodu, nawet orzekanego z powodu znęcania się ojca nad rodziną, jemu przyznawano pełnię władzy nad dziećmi. W literaturze cytuje się np. sprawę z 1804 roku, w której angielski sędzia przyznał francuskiemu ojcu pełną władzę nad dzieckiem, chociaż orzekł rozwód z powodu okrucieństwa ojca zarówno wobec żony jak i dziecka. Sędzia powoływał się na wyrażoną przez Blackstone’a i uważaną wówczas za uniwersalną regułę, że ojciec ma „naturalne prawo” do dziecka. Dopiero w 1839 roku brytyjski parlament uznał, że matka może mieć władzę nad dzieckiem, pod warunkiem, że nie ukończyło ono jeszcze 7 lat. W USA matka miała jeszcze w latach 50-tych XX wieku duże trudności z uzyskaniem władzy nad dzieckiem po rozwodzie, chyba, że była sądownie uznana za „stronę niewinną” rozwodu. W przeciwnym wypadku władzę uzyskiwał jedynie ojciec, od którego

¹²Za: A. Karpiński. *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*. Warszawa: Instytut Historii PAN 1995 s. 144.

¹³E. Clarke. *Sex In Education, or A Fair Chance for the Girl*. Boston 1873.

¹⁴Zob. M. Fuszara. *Kobiety w polityce*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO 2007. Warto zaznaczyć, że kluczowy był w tym przypadku fakt, że przepisy jasno wyznaczały kryteria ustalania kolejności na liście, które oparte były o wymierne i sprawdzalne poprzez egzamin kompetencje – osoby lepiej zdające znajdowały się na liście wyżej, gorzej zdające – niżej. Kwoty płci zmieniały ten ustawowo wyznaczony porządek. Inaczej jest np. w polityce, w której przepisy nie wyznaczają kryteriów pozwalających ustalić ranking osób lepiej lub gorzej wykwalifikowanych do pełnienia tej roli, a tym samym do znalezienia się wyżej lub niżej na liście.

orzeczenia o tym, że jest „strona niewinną” nie wymagano¹⁵. Obecny stereotyp, że matka jest „naturalną opiekunką”, której przysługuje i która jest zobowiązana do opieki nad dzieckiem ma więc dość świeży rodowód i niewiele wspólnego z „naturalnym pochodzeniem”. Pozycja matki, także wobec dziecka, była zresztą, jeszcze stosunkowo niedawno w niektórych krajach, różnicowana w zależności od tego, czy dziecko było urodzone w małżeństwie czy poza nim. Przykładem może być Belgia, w której jeszcze do 1987 roku przepisy stanowiły, że jeśli dziecko pochodziło z małżeństwa, dowodem macierzyństwa był akt urodzenia dziecka. Inaczej było w przypadku kobiety niezamężnej. Mimo, że jej biologiczne macierzyństwo nie ulegało wątpliwości, mogła uzyskać prawa matki tylko w drodze aktu uznania dziecka lub sądowego potwierdzenia macierzyństwa. Mężczyzna mógł zresztą uznać każde dziecko, kobieta zaś jedynie to, które biologicznie urodziła. Dziecko uznane przez matkę otrzymywało opiekuna prawnego, matka natomiast mogła urodzone przez siebie dziecko adoptować. Te przepisy zostały zmienione dopiero na skutek Orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka¹⁶. Widzimy więc, że rozpowszechniony obecnie w naszej kulturze stereotyp, że biologiczna matka ma „naturalne prawo” do dziecka jest wynikiem jedynie zmiennych w czasie społecznych przekonań, który z rodziców i która kobieta ma to „naturalne prawo” do dziecka.

Także z dziedziny życia rodzinnego pochodzi inny, bardzo spektakularny przykład przemian w naszym spojrzeniu na role płciowe, jakim jest udział mężczyzn nie tylko w opiece nad małymi dziećmi, ale nawet w porodzie. Do bardzo niedawna, także w naszej kulturze, była to sfera, z której mężczyzna był zupełnie wykluczony, chyba, że był lekarzem. Była to sfera wyłącznie kobieca. W wielu kręgach kulturowych kontakt z rodzącą uważany był ponadto za kalający, w niektórych kulturach nadal tak się uważa. W naszej kulturze udział mężczyzny ograniczał się jeszcze niedawno do odwiezienia matki dziecka do szpitala i oczekiwania poza miejscem porodu na jego wynik. Obecnie coraz popularniejsze jest uczestniczenie mężczyzn w zajęciach w „szkołach rodzenia” i nawet nacisk na to, by mężczyźni uczestniczyli w porodzie. Dla uzasadnienia potrzeby ich obecności przytacza się wyniki badań psychologicznych wskazujących na szczególnie silny związek między rodzicami, a zwłaszcza dzieckiem i ojcem kształtujący się wówczas, gdy jest on obecny, przecina pępowinę, uczestniczy w porodzie. O podobnym związku i jego szczególnym charakterze mówią również badania przez socjologów ojcowie¹⁷. Zmiana ta jest fundamentalna, przez wieki nie było bowiem takich praktyk, a obecnie, zwłaszcza w niektórych środowiskach, są bardzo popularne. Wbrew niektórym potocznym mniemaniom można więc powiedzieć, że rodzina jest obszarem najbardziej pozytywnych zmian, z jakimi mamy do czynienia pod wpływem przełamywania wcześniejszych stereotypów związanych z rolami płciowymi.

Termin „gender” jest powszechnie używany w nauce, w międzynarodowych regulacjach prawnych, w zachodniej publicystyce. Trudno wręcz wyobrazić sobie obecnie

¹⁵ L. J. Weitzman. *The Divorce Revolution*. New York: The Free Press 1985; L. J. Weitzman. *Gender Differences in Custody. Bargaining in the United States*. W: *Economic Consequences of Divorce*. Red. L. J. Weitzman, M. Maclean. Oxford: Clarendon Press 1992.

¹⁶ Sprawa Marcks przeciwko Belgii. Por. M. A. Nowicki. *Kamienie milowe. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 1996.

¹⁷ M. Fuszara. *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO 2008.

możliwość zastąpienia frazy „gender equality” przez jakąś inną w dokumentach ONZ, Unii Europejskiej czy Rady Europy. Co więcej, występuje w pewnych wariantach, które także nie mają polskich odpowiedników i jeszcze trudniej byłoby je zbudować. Przykładem mogą być terminy „engendering”, czy „gendered”, które na polski muszą być tłumaczone w sposób opisowy. Sama uczestniczyłam w badaniach w ramach VI Ramowego Programu Badan Unii Europejskiej, pt Gendered Citizenship In Multicultural Europe. Uczestniczyło w nich 15 uniwersytetów europejskich, a projekt, w którym szeroko ujmowana była kwestia „obywatelstwa”¹⁸, realizowany był w kilkunastu krajach. Badania poświęcone były zagadnieniom równości i nierówności w polityce, rodzinie, pracy, życiu intymnym i prywatnym. Ja odpowiadałam w nim za badania w sześciu europejskich parlamentach i w żadnym z nich tytuł naszych badań nie wywoływał zdziwienia.

2. Gender jako perspektywa w nauce

Wraz z pojawieniem się kobiet w nauce rozpoczęły się próby znalezienia odpowiedzi na pytanie o ich nieobecność w podwójnym sensie – o ich niedoreprezentowanie, jako uczonych, a także – co zwłaszcza istotne – o ich nieobecność, jako podmiotu i jako osób badanych w wielu dziedzinach nauki.

Przypomnieć warto, że kobiety pod koniec XIX wieku wywalczyły sobie wprawdzie prawo wstępu na Uniwersytet Jagielloński, ale dłużej musiały czekać na możliwość pracy na UJ oraz na możliwość habilitacji (docentury), która umożliwiała wykładanie. Chociaż decyzja władz austriackich w tej sprawie była już w 1907 roku pozytywna, pierwsze habilitacje kobiet przeprowadzone zostały dopiero w 1920 roku, a do 1939 roku było ich tylko 15. Niewiele było także kobiet pracujących na Uniwersytecie Warszawskim. W kontekście niniejszego tekstu warto dodać, że w 1923 roku pojawiła się na Wydziale Filozoficznym jako asystentka dr Maria Niedźwiedzka, czyli późniejsza wielka uczona prof. Maria Ossowska, która habilitację uzyskała w 1932 roku. Pierwszą profesurę w dziedzinie prawa w Polsce uzyskała Maria Borucka-Arctowa, która została profesorem UJ w 1968 roku, ale prof. zwyczajnym dopiero w 1978 roku. Na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Prawa pierwsza kobieta, Katarzyna Sójka-Zielińska, została profesorem nadzwyczajnym dopiero w 1974 roku (od 1983 – profesor zwyczajny).

Także dziś, mimo że kobiety stanowią znaczną większość studentek, stanowią zdecydowaną mniejszość wśród profesorów. O ile wśród wszystkich pracowników naukowych w uczelniach stanowią obecnie 43%, to wśród profesorów – 25%¹⁹. Pierwsza kobieta w historii polskich szkół wyższych została rektorem w 1981 roku – była to Maria Joanna Radomska, która w latach 1981-1987 pełniła funkcję rektora SGGW²⁰, a na Uniwersytecie Warszawskim – w 2005 roku (prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow). Nigdy jeszcze kobieta nie była rektorem najstarszej polskiej uczelni, a więc Uniwersytetu Jagiellońskiego. Polska nie jest tu zresztą wyjątkiem – kobiety pełnią funkcję rektora tylko w

¹⁸ Zgodnie z rozumieniem zawartym w książce: T. H. Marshall. *Citizenship and social class and other essays*. Cambridge: University Press 1950.

¹⁹ Główny Urząd Statystyczny. *Szkoły wyższe i ich finansowanie w 20102 roku*. Warszawa: GUS 2012.

²⁰ J. Radomska. *Byłam rektorem. 1981-1987*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW 1994.

10% uniwersytetów w Unii Europejskiej, chociaż stanowią już ok. 40% kadry akademickiej, 55% studentów 55% absolwentów²¹.

Wejście kobiet do nauki pomogło także w ujawnieniu drugiego typu ich wcześniejszej nieobecności – jako osób badanych. Odkrycie to zawdzięczamy pierwszym pokoleniom kobiet wprowadzających *women's studies* na świecie, które ujawniły, niekiedy po raz pierwszy, fakt, że bardzo wiele badań, a następnie uogólnień i teorii budowanych było wcześniej z zupełnym pominięciem kobiet, a więc tak, jakby nie były one członkiniami społeczeństw. W opisie różnorodnych badań – od tych testujących leki, które często wykonywane były, a nawet nadal są prowadzone wyłącznie na mężczyznach, przez badania nad uczestnictwem w kulturze, po badania nad rozwojem moralnym i prawnym – często wcześniej pomijano bardzo istotny fakt, że były one prowadzone wyłącznie na chłopcach lub na mężczyznach. Natomiast ich wyniki uogólniane były przez autorów i przedstawiane tak, jakby odnosiły się do całego społeczeństwa. Trudno obecnie znaleźć odpowiedź na pytanie, czy uważano, że nie ma różnic między mężczyznami a kobietami, czy też sądzono, że kobiety nie są istotnymi członkiniami społeczeństw. Tym bardziej zadziwiające i zupełnie nietrafne są wyrażane niekiedy pod adresem studiów *gender* zarzuty, że prowadzą one do nieodróżniania i unifikacji płci lub zacierania różnic płciowych. W rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie – taki zarzut można postawić „starej” „przedgenderowej” nauce, która płęć ignorowała, lub co najwyżej traktowała ją, jako jedną ze zmiennych społeczno-demograficznych. Dopiero w kręgu *women's studies* kobiety zwróciły uwagę na wcześniej pomijaną kobiecość i brak badań nad sytuacją kobiet, a następnie *gender studies* zwróciło uwagę na płęć. W konsekwencji *women's studies* i *gender studies* podniosły refleksje nad kobiecością i męskością do rangi jednej z najważniejszych perspektyw w nauce. Jest to perspektywa, w której pojawia się pytanie, w jaki sposób płęć wpływa na sytuację grupy (kobiet i mężczyzn) i jednostek oraz jak kształtuje ich pozycje społeczne, regulacje prawne, status ekonomiczny, twórczość i inne zjawiska społeczno-kulturowe. Zaskoczenie pojawiającymi się obecnie zarzutami o dążenie przez *gender* do unifikacji płci jest tym większe, że jak dotąd wysuwano pod jej adresem zarzuty przeciwne – dotąd pytano, dlaczego zróżnicowanie płci jest podnoszone przez *gender studies* do rangi bardzo istotnej różnicy?

Doskonałym przykładem badań, w których pomijano kobiety i odebrano wagę płci, a zarazem zmian, jakie zaszły w omawianej dziedzinie badań pod wpływem *gender studies* są badania Lawrence Kohlberga, poświęcone rozwojowi prawnemu i moralnemu. Badania te, podobnie jak zasadnicza część badań Jeana Piageta, prowadzone były wyłącznie w grupach chłopców, a Kohlberg wręcz sprzeciwiał się włączeniu przez swoich kontynuatorów dziewczynek do badań. Na podstawie swoich, przeprowadzonych wyłącznie na chłopcach badań, budował jednak teorię rozwoju prawnego i moralnego, uważając ją i prezentując, jako teorię ogólną, odnoszącą się do ludzi w ogóle. Co więcej, dziewczynki niepasujące do tworzonych na podstawie badań chłopców modeli, uważał za niezdolne do osiągnięcia wyższych stadiów myślenia moralnego. Carroll Gilligan, zresztą przez pewien czas asystentka Kohlberga, zadała stosowane przez niego pytania dziewczynkom – i wówczas okazało się,

²¹ European Commission. *She Figures 2012. Gender in research and innovations*. Luxembourg: Publication Office of the European Union 2013.

że otrzymała zupełnie inne wyniki, wskazujące na kierowanie się przez nie innymi motywacjami niż badani chłopcy. Wyniki wskazywały na znacznie większą uwagę, jaką dziewczynki przywiązują do międzyludzkich relacji, a nie, tak jak chłopcy, do posłuszeństwa normom. Jej szeroko dyskutowana praca „*In Different Voice*” (1982) zapoczątkowała dalsze badania i budowanie teorii dotyczącej „etyki troski”, którą, jej zdaniem, kieruje się wiele kobiet. W 1997 roku Carol Gilligan została zresztą pierwszą profesorką *Gender Studies* na Harvard University.

Wcześniejsza nieobecność kobiet w tradycyjnej nauce w wielu dziedzinach doprowadziła do wprowadzenia najpierw wspomnianych już „women’s studies”, a więc studiów nad kobietami i sytuacją kobiet, które często, choć nie wyłącznie, prowadzone były przez kobiety. Badania i analizy prowadzone w ramach tych studiów prowadzone były w wielu dziedzinach – w historii, uzupełniając dotychczasową „his-tory” o brakującą „her-story”²², w socjologii, psychologii, ekonomii, literaturoznawstwie, kulturoznawstwie i wielu innych dziedzinach nauki. Z czasem prowadziły one do bardziej rozwiniętych refleksji nad płcią społeczno-kulturową, jej związkiem z relacjami władzy, pozycją społeczną i statusem, tradycyjnym podziałem na sfery prywatną i publiczną oraz prób budowania bardziej ogólnych teorii z tego zakresu. Kolejnym etapem było powstawanie *men’s studies*, a więc prowadzonych głównie przez mężczyzn, chociaż nie tylko, studiów nad męskością. Z czasem oba te nurty stały się dziedziną badań i nauczania nad płcią społeczno-kulturową (gender).

Warto zatrzymać się nad kilkoma choćby przykładami prac, które miały nie tylko ogromny wpływ na dyskurs naukowy, ale są też wyraźnie sprzężone ze zjawiskami we współczesnej kulturze popularnej, szeroko dyskutowanymi poza naukowymi kręgami odbiorców. Odwołam się tutaj do trzech przykładów: analizy i krytyki „modelu piękności” lansowanego w kulturze popularnej; analizy i krytyki seksistowskich reklam oraz kontrowersji wokół prawnej regulacji zakazu pornografii. Na zakończenie – kilka uwag o *men’s studies* i przykłady analiz z tego zakresu.

„Mit urody” i dyscyplinowanie ciała

W kręgach *women’s studies* prowadzonych jest szereg badań i analiz odnoszących się do współczesnej kultury popularnej, lansującej wzory kobiecej urody i wyglądu. Debata na ten temat „przedostała się” do szerszych kręgów odbiorców za sprawą Noami Wolf, która w 1990 roku opublikowała głośną pracę „*The Beauty Myth: How Images of Beauty Are Used Against Women*”. Pokazała ona w najbardziej kompetentny i zarazem przystępny sposób, w jaki sposób kulturowo kształtowany, zmienny w czasie „mit piękności”, oznaczający narzucany w danym momencie i zmienny w czasie wzór „właściwie wyglądającej kobiety”, kształtuje nie tylko oceny i samooceny kobiet, ale też ich zachowania, a nawet ich życiowe szanse. Wzór ten narzucany jest kobietom od dzieciństwa i uczy je, jak mają wyglądać, co konsumować, jak „poprawiać” wygląd, co prowadzi do „dyscyplinowania ciała” przez kobiety, ale przede wszystkim uczy, że kobiety oceniane są przez pryzmat swojego wyglądu, a powierzchowność niezgodna z lansowanym wzorem pociąga za sobą negatywne oceny otoczenia, dokonywane nie tylko w życiu prywatnym, ale także przez ewentualnych

²² W Polsce doskonałym przykładem jest seria prac zbiorowych pod redakcją A. Żarnowskiej i A. Szwarca publikowanych od 1990 roku serii *Kobieta i (Kobieta i edukacja, Kobiety i polityka i szereg innych)*.

pracodawców, dziennikarzy czy wyborców. „Mit piękności” jest pułapką między innymi dlatego, że ocenianie kobiet przez pryzmat ich urody niejako zawęża ich całościową ocenę, powodując, że nie są zauważane i oceniane ich kompetencje, gdyż oceny wyglądu i kompetencji kobiet w dużym stopniu się w naszej kulturze wykluczają. Kobieta chcąc, aby oceniano ją przez pryzmat kompetencji, musi postępować i zachowywać się w sposób narzucający oceny inne niż te, które dokonywane są w oparciu o jej wygląd. To jednocześnie oznacza, że wyzbywa się lub umniejsza znaczenie tych swoich cech, o których od dziecka wie, że ważą na ocenianiu jej jako kobiety w sposób pozytywny. Kobiety uczone są bowiem, że warunkiem osiągnięcia przez nie sukcesu jest wypracowanie wyglądu zgodnego z kanonem w danej chwili obowiązującego „piękna”. Zarówno potoczne obserwacje, jak i naukowe badania prowadzone np. nad udziałem kobiet w polityce zdecydowanie potwierdzają²³, że na tym, jak oceniane są kobiety w każdej właściwie dziedzinie życia, zdecydowanie waży ocena ich wyglądu, wagi, ubioru, uczesania itp. Narzucona przez współczesną kulturę koncentracja na ciele i wyglądzie współwystępuje z dążeniem do osiągnięć na innych polach aktywności (np. edukacji czy pracy), które możliwe są jednak do osiągnięcia na podstawie oceny kompetencji, a nie wyglądu. Często niemożność pogodzenia obu tych tendencji powoduje charakterystyczne dla naszych czasów przejawy zaburzeń, zwłaszcza te określane jako „eating disorders”, z których najlepiej znanymi, chociaż nie jedynymi, są anoreksja i bulimia. Jedną z najbardziej znanych autorek z kręgu *gender studies*, zajmującą się tą problematyką jest Susan Bordo, która pierwszą książkę z tego zakresu pt. „*Unbearable Weight: Feminism, Western Culture, and the Body*” z 1993 roku poświęciła analizie sytuacji kobiet w kontekście narzucanych im wzorów kulturowych związanych z wyglądem i dyscyplinowaniem ciała, a kolejną: „*The Male Body: A New Look at Men in Public and in Private*” z 1999 – sytuacji mężczyzn w tym zakresie.

Kobiety i mężczyźni w przekazach reklamowych

Na całym świecie, także w Polsce, co pewien czas rozgłosu nabierają seksistowskie przekazy reklamowe, w których ludzkie ciało – a zwłaszcza ciała kobiet – wykorzystywane są do reklamowania produktów czy usług. Przekazy te mają co najmniej dwie ważne z punktu widzenia równości płci i sytuacji kobiet cechy: pierwszą z nich jest eksponowanie kobiecej nagości, drugą seksualizacja, która poprzez kontekst, hasła towarzyszące nagości, pozytywny model narzuca skojarzenia z seksem. Reklamy takie wywołują niekiedy społeczne protesty, a od dawna poddawane są krytycznej analizie przez uczonych zajmujących się studiami nad kobiecością oraz *gender studies*. Przykładem jednej z pierwszych prac z tego zakresu może być wczesna praca znakomitego socjologa – interakcjonisty Ervina Goffmana pt. *Gendered advertisement* opublikowana w 1976 roku. Pracę określić można jako pionierską, gdyż autor wypracował, w oparciu o analizę najpopularniejszego wówczas przekazywacza reklam, jakim była reklama prasowa, podstawowe i do dziś stosowane pojęcia i wnioski badawcze dotyczące traktowania w reklamie ciała, zwłaszcza ciała kobiet. Wskazywał na jego seksualizację, która ma poprzez skojarzenia seksualne ułatwić sprzedaż produktów oraz na uprzedmiotowienie zamieniające ciało w „obiekt”. Łączy się z to z fragmentaryzacją

²³ Zob. M. Fuszara. *Citizenship, Representation and Gender*. „Polish Sociological Review” nr 4 (172) 2010 s. 367-389.

kobiecego ciała, gdyż w reklamie nie traktuje się kobiety jak podmiotu, tylko jak „przedmiot – ciało”, którego pokazywane są szczególnie kojarzące się z seksem elementy „wycięte” z ciała. Badania i analizy dotyczące traktowania ciała kobiet, a wspólnie także mężczyzn w reklamach prowadzone są w wielu krajach, także w Polsce. Badania Goffmana i wiele dalszych analiz reklam prowadzonych w ramach *gender studies* doprowadziły w niektórych krajach do zmian prawnych i wprowadzenia ograniczeń w możliwości „komercjalizowania ciała” i wykorzystywania ciała w reklamie.

Analizy dotyczące pornografii i próby wprowadzenia antypornograficznych regulacji prawnych

W ramach *women's studies* i *gender studies* powstaje wiele prac dotyczących różnych form przemocy. Niektóre autorki do form przemocy zaliczają pornografię, a warto podkreślić, że problem ten nie jest jednoznacznie oceniany w ramach *gender studies*. Jest to więc przykład tym bardziej interesujący, że pokazuje różnicowania występujące w ramach samego nurtu *gender*, który jest, tak jak wszystkie inne nurty dociekań naukowych, wewnątrznie bardzo różnicowany. Dyskusyjne okazały się przede wszystkim niektóre projekty zmian regulacji prawnych, powstałe w oparciu o badania i analizy pornografii i jej wpływu na sytuację kobiet. Jest to spektakularny przykład różnicowania podejść – w tym przypadku do próby wprowadzenia zakazu pornografii w USA. Dwie feministyczne prawniczki (Kathrine MacKinnon i Andrea Dworkin), w oparciu o badania nad szkodliwym wpływem pornografii na sytuację i społeczną pozycję kobiet, zaproponowały w 1983 roku wprowadzenie zakazu pornografii najpierw w Minneapolis, następnie w Indianapolis (regulacje te zostały później uznane przez sądy za sprzeczne z konstytucją). Po przeciwnej stronie stanęła inna grupa kobiet uważająca, że zakaz ten byłby nie tylko sprzeczny z wolnością słowa, ale też wynika z tradycyjnego podejścia do kobiet jako osób nie zainteresowanych i nie korzystających z pornografii. Obie strony, składające się z badaczek nad płcią kulturową (*gender*), powoływały się na bogaty materiał badawczy dotyczący tej problematyki. Przykład ten pokazuje różnicowanie podejść, wyników badań i ich interpretacji, a także odmiennych postulatów legislacyjnych, jakie rodzą się niekiedy w ramach *women's* i *gender studies*.

Studia nad męskością i sytuacja mężczyzn

Warto podkreślić, że – zgodnie z przywoływaną wyżej chronologią pojawiania się dyscyplin, w ostatnich latach prowadzonych jest coraz więcej badań i analiz dotyczących sytuacji mężczyzn i męskości. Refleksje nad kobiecością, sytuacją społeczną kobiet i wykluczeniem kobiet ze sfery publicznej pociągnęły za sobą niejako „symetryczną” refleksję nad męskością, społeczną sytuacją mężczyzn i wykluczenia ich ze sfery „prywatnej”. W ramach tych analiz pokazywane są m.in. ograniczenia, jakim podlegają mężczyźni z racji panujących w kulturze stereotypów. Przykładem takiego studium mogą być badania i analizy odnoszące się do ograniczeń, jakie płć kulturowa nakłada na mężczyzn w rolach ojców opiekujących się małymi dziećmi, a także mężczyznami w zawodach sfeminizowanych²⁴.

²⁴ M. Fuszara (red). *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa. Wydawnictwo TRIO 2008.

Szczególnie te drugie badania miały zwracające uwagę powody – były to badania międzynarodowe, a projektujący te badania uczeni z Danii zwracali uwagę na fakt, że w niedalekiej przyszłości stereotypy płci będą znacząco ograniczać szanse mężczyzn na rynku pracy. Wiąże się to z kurczeniem się zapotrzebowania na prace w sferze produkcji, a zwiększeniem zapotrzebowania na pracę w usługach, które są sfeminizowane i często uważane za nie-męskie. Obciążenie tym stereotypem, co potwierdzają badania, może powodować, że mężczyźni nie podejmują takich prac. Ich podjęcie wiąże się bowiem niejednokrotnie ze stereotypowymi ocenami prac i zawodów, których „nie wypada” podejmować mężczyznom, a ci, którzy je podejmują, stają się niejednokrotnie obiektem krytyki, żartów, muszą nieustannie tłumaczyć motywy swoich wyborów, a w skrajnych przypadkach poddawana jest w wątpliwość nawet ich męskość. Uwolnienie od stereotypów płci pozwoliłoby na bardziej swobodny, zgodny z indywidualnymi predyspozycjami i możliwościami rynku pracy wybór zawodów zarówno przez kobiety jak i przez mężczyzn.

3. Praktyczne implikacje badań prowadzonych w ramach *gender studies*

Nie ma w niniejszym tekście miejsca na rozwijanie prowadzonych często w ramach naukowego dyskursu rozważań, czy nauka powinna być rozumiana zgodnie z taką tradycją, w ramach której w nauce prowadzi się badania, analizy, uogólnienia a na ich podstawie tworzy teorie wyjaśniające i zatrzymuje się na tym etapie, pozostawiając politykom społecznym i politykom prawa wyciąganie praktycznych wniosków z ustaleń naukowych, czy też, zgodnie zwłaszcza z obecnymi postulatami stosowalności wszelkich nauk, proponuje także konkretne rozwiązania i projektuje zmianę. Badania, najpierw z dziedziny *women's studies*, a następnie *gender studies* ujawniły ogrom nierówności między płciami – nikt obecnie nie podważa już ustaleń odnoszących się do nierówności kobiet i mężczyzn w reprezentacji politycznej, w wynagrodzeniach, obciążeniach nieodpłatną pracą domową, deficytu czasu wolnego kobiet, przewagi kobiet wśród ofiar przemocy domowej czy seksualnej – można by zresztą wskazywać znacznie więcej dziedzin nierówności między płciami. W nauce, co warto podkreślić, nie ma jednego wyjaśnienia kolejności zdarzeń – najczęściej przyjmuje się, że różnice między kobietami i mężczyznami prowadzą do nierówności oraz odmiennego traktowania, które w obecnych czasach uważane jest za nieuzasadnioną dyskryminację, np. płacową. Można jednak w ramach *gender studies* znaleźć także wyjaśnienia odwrotne, zgodnie z którymi zróżnicowanie płci nie jest źródłem, a jedynie „używane jest” jako usprawiedliwienie dyskryminacji – i taki sposób wyjaśnienia znajdujemy także w pracach mężczyzn zajmujących się badaniami nad *gender*²⁵. Reprezentant tego stanowiska, prof. M.S. Kimmel należy ponadto do grona uczonych zwracających uwagę na fakt, że studiowanie *gender* oznacza jednocześnie studiowanie zarówno zróżnicowania płci kulturowej jak i nierówności. Do czasu rozwoju *women's* i *gender studies* w nauce uwzględniano nierówności różnego rodzaju, zwłaszcza etniczne czy klasowe, natomiast nie poświęcano żadnej uwagi nierówności między płciami.

²⁵ Jest to m.in. stanowisko prof. M. S. Kimmel'a (Uniwersytet w Nowym Yorku), badacza męskości i jednego z głównych członków National Organization for Men Against Sexism – NOMAS.

Jest dość oczywiste, że na podstawie ustaleń odnoszących się do nierówności kobiet i mężczyzn oraz dyskryminacji z powodu płci budowane są programy i projektowane regulacje prawne mające zapobiegać niczym nieuzasadnionej dyskryminacji. Większość z nich używa jako zupełnie oczywistego pojęcia *gender* i odwołuje się w uzasadnieniach do ustaleń powstałych w ramach *gender studies*. Regulacje prawne, badania zlecane przez Unię Europejską, komitety unijnych ekspertów mają w nazwie termin *gender*, podobnie jest w ONZ i Radzie Europy. Takie określenia, jak „gender pay gap” są powszechnie przyjęte i trudno przekładalne na polski, a zastępowanie go w Polsce określeniem „luka płacowa” pomija najważniejszy element anglojęzycznego określenia (*gender*) wskazujący na różnicę występującą w płacach między kobietami i mężczyznami²⁶.

Zatrzymać się przede wszystkim warto nad wprowadzoną w Unii Europejskiej strategią *gender mainstreaming*, której nazwa jest także trudna do przetłumaczenia na język polski. Z braku odpowiedniego terminu musimy ją wyjaśniać opisowo jako strategię włączania równości płci do głównego nurtu wszystkich polityk społecznych, społecznych działań i regulacji prawnych. W Unii Europejskiej podejmowano szereg różnych inicjatyw, które zobowiązują do realizacji działań²⁷ mających skutecznie przewyciężyć istniejącą dyskryminację z powodu płci i doprowadzić do równości (*gender equality*). Jest to strategia trudna do krótkiego opisu, gdyż musi być odpowiednio prowadzona w każdej dziedzinie, w sposób uwzględniający jej specyfikę. To co wspólne, to fazy strategii, na które składa się ocena z punktu widzenia płci (*gender assessment*) i w razie stwierdzenia nierówności zbadanie jej przyczyn, a następnie zaprojektowanie zmiany, wprowadzenie jej w życie i ewaluacja wskazująca, czy podjęte środki doprowadziły do pożądanej zmiany. Podkreśla się, że zwłaszcza pierwsza faza – ocena punktu widzenia skutków dla kobiet i mężczyzn – powinna być obowiązkowa w przypadku wszystkich nowych regulacji prawnych po to, aby

²⁶ Z pobieżnych przeglądów wielu raportów czy indeksów zbiorczych na temat *gender* jakie powstały w ostatnich latach: World Economic Forum: *The Global Gender Gap Report 2012*. Red. R. Hausmann, L.D. Tyson, S. Zahidi. Cologny-Geneva 2012. W:

http://www3.weforum.org/docs/WEF_GenderGap_Report_2012.pdf [30.05.2014]; P. England. *Gender Inequality in Labor Markets: The Role of Motherhood and Segregation*. „Social Politics” T. 12 nr 2 (Summer 2005) s. 264-288. W:

<http://sp.oxfordjournals.org/content/12/2/264.full.pdf+html> [30.05.2014]; M. M. Ferree *The Gender Division of Labor in Two-Earner Marriages: Dimensions of Variability and Change*. „Journal of Family Issues” T. 12 nr 2 (06.1991) s. 158-180. W: <http://jfi.sagepub.com/content/12/2/158.full.pdf+html> [30.05.2014]; M. Fuwa. *Macro-level Gender Inequality and the Division of Household Labor in 22 Countries*. „American Sociological Review” T. 69 nr 6 (12.2004) s. 751-767. W:

<http://www.jstor.org/discover/10.2307/3593041?uid=2&uid=4&sid=21103815059381> [30.05.2014]; M. Bittman, J. Wajcman. *The Rush Hour: The Character of Leisure Time and Gender Equity*. „Social Forces” T. 79 nr 1 (2000) s. 165-189; J. T. Jost, C. A. Kay. *Exposure to Benevolent Sexism and Complementary Gender Stereotypes: Consequences for Specific and Diffuse Forms of System Justification*. „Journal of Personality and Social Psychology” T. 88 nr 3 (03.2005) s. 498-509. W:

<http://psycnet.apa.org/index.cfm?fa=buy.optionToBuy&id=2005-01818-006> [31.05.2014].

Zauważyć można, że najwięcej z nich dotyczy rynku pracy, płacy, ale też wielu innych dziedzin. Podobnie z publikacjami naukowymi, których bardzo wiele, zwłaszcza w ostatnich 20 latach zawiera termin *gender*. W Polsce nt. różnic płacowych zob. m.in.: Najwyższa Izba Kontroli. *Zapewnienie prawa do jednakowego wynagradzania kobiet i mężczyzn w sektorze publicznym. Informacja o wynikach kontroli*. Warszawa: NIK 2013. W: <http://www.nik.gov.pl/plik/id,5806,vp,7510.pdf> [30.05.2014].

²⁷ Przykładem może być strategia z września 1997, w której Parlament Europejski rekomenduje kontynuowanie stosowania podwójnej strategii - „Gender Mainstreaming plus special promotion measures”.

zapobiegać nieuzasadnionym nierównościami, do których regulacja prawna może doprowadzić. W Polsce przykładem takiej nierówności płci, o której wiadomo, że nastąpi po wprowadzeniu regulacji prawnej, a jednak przeciwko której nie podjęto żadnych działań zaradczych, jest nowy system emerytalny, zgodnie z którym kobiety będą miały znacznie niższe emerytury od mężczyzn. Mimo wiedzy, że nowy system doprowadzi do nierówności płci i że wiele kobiecych emerytur w nowym systemie nie wystarczy nawet na najskromniejsze utrzymanie, nie podjęto żadnych środków przeciwdziałających takiemu stanowi rzeczy – po prostu zróżnicowanie takie przyjęto w polskim systemie emerytalnym. Kobiety okazały się zbyt słabą grupą nacisku, aby wymusić dalsze kroki, które powinny nastąpić po ocenie z punktu widzenia równości płci i po stwierdzeniu nierówności.

Przykłady stosowania strategii *gender mainstreaming* można mnożyć, gdyż, jak zaznaczyłam, musi być ona każdorazowo dostosowana do konkretnej sytuacji, dziedziny, kontekstu. Przykłady stosowania strategii *gender mainstreaming* dotyczą wielu, znacznie wydawałoby się skromniejszych przedsięwzięć – lokalnych instytucji kultury, miejsc pracy, organizacji przestrzeni miejskiej – gdyż strategia ta może mieć zastosowanie w każdym przedsięwzięciu i w każdej dziedzinie życia społecznego. Stosuje się ją po to, żeby wyeliminować dyskryminację z powodu płci i stwarzać równe szanse dla kobiet i mężczyzn. Oryginalnym przykładem²⁸, pokazującym, jak strategia ta stosowana jest w krajach i miejscach, gdzie traktowana jest poważnie, może być zastosowanie jej przez galerię sztuki w niedużym skandynawskim mieście. Najpierw zbadano, czy z oferty galerii w równym stopniu korzystają kobiety i mężczyźni jako widzowie i jako twórcy/twórczynie, a ponieważ okazało się, że wystąpiły różnice – zaplanowano wprowadzenie zmian, a następnie ewaluację podjętych działań. Wskazywano, że nawet drobne z pozoru zmiany (np. zmiana godzin otwarcia galerii) lub stosowanie środków znanych z innych miejsc (jak np. zatrudnienie opiekunki dla dzieci, tak jak w galeriach handlowych) przyczyniają się zarówno do lepszego dostosowania działań galerii do potrzeb odbiorców jak i do zrównoważonego korzystania z jej oferty przez kobiety i mężczyzn. Przywołuję ten przykład dlatego, że trafnie pokazuje zarówno fakt, że strategia ta może być stosowana zarówno w wielkiej, jak i znacznie mniejszej skali oraz na kluczową rolę samej instytucji, która stosuje ją w odniesieniu do swoich działań. Każda instytucja planuje i prowadzi analizę, ocenę i projektuje zmianę w odniesieniu do swojej własnej działalności, kierując się zasadą dążenia do równości kobiet i mężczyzn i braku dyskryminacji w każdej dziedzinie życia.

4. Zamiast zakończenia

Podsumowując, zauważyć warto, że podstawowe wnioski i ustalenia nauki o społecznej tożsamości płci (*gender*) tak się w ostatnich latach upowszechniły, że wydają się dość oczywiste, a nawet brzmią, wydawałoby się, banalnie: „kobiecość” i „męskość” określane są nie tylko przez biologię, ale także przez społeczny i kulturowy kontekst, w którym żyjemy. Wprawdzie tylko kobieta może urodzić dziecko, ale nie tylko kobieta może je przewijać i nim się opiekować, a są kultury, w których dziećmi zajmowali się często

²⁸ Z przykładem mogłam się zapoznać jako członkini Komitetu Ekspertów Rady Europy ds. Gender Mainstreaming.

mężczyźni. Wprawdzie mężczyźni są statystycznie silniejsi, ale są kobiety, które np. podnoszą ciężary lub rzucają młotem, jak polskie medalistki Anita Włodarczyk czy Agata Wróbel. Są one silniejsze od przeciętnych mężczyzn. Nie można więc wszystkim kobietom zamykać drogi do wykonywania zawodów wymagających siły fizycznej. Natomiast kiedy słyszymy „kobieta” lub „mężczyzna” – natychmiast dekodujemy te pojęcia, kojarzymy różne ich stereotypowe znaczenia, które wcale nie wiążą się z biologią, ale z tym, jakie zachowania, pozycje społeczne, zajęcia, cechy przypisujemy „kobiecości” i „męskości”.

Ta upowszechniona już wiedza staje się zdecydowanie ciekawsza, gdy zgłębimy ją w poszczególnych dziedzinach nauki, gdyż – co trzeba bardzo wyraźnie na zakończenie podkreślić – jest to ciekawie rozwijająca się w ostatnich latach gałąź naukowych dociekań, określana przez niektórych uczonych, jako jeden z najbardziej nowatorskich i ważnych jej nurtów.

Jak już wspomniałam powyżej, analizy prowadzone w ramach *gender studies* wskazują niejednokrotnie na dyskryminację z powodu płci, zwłaszcza na dyskryminację kobiet w różnych dziedzinach życia. Naturalne jest więc, że konsekwencją takich ustaleń były postulaty – a następnie wprowadzanie – rozwiązań, które mają zapobiegać dyskryminacji. Konwencja ONZ „O Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet” (CEDAW), włączanie zasady równości płci do konstytucji czy do prawa traktatowego Unii Europejskiej, to tylko niektóre z przykładów prób zapobiegania nierówności i dyskryminacji. Są one tym bardziej potrzebne, że jak wskazują badania opinii publicznej polskie społeczeństwo, a zwłaszcza kobiety w Polsce, mają coraz większą świadomość dyskryminacji. Między połową lat 90-tych a latami dwutysięcznymi nastąpiła ogromna, skokowa przemiana świadomości – znacznie więcej osób uważa obecnie, że powinno być więcej kobiet w polityce centralnej i lokalnej, w zarządach firm i partii politycznych, że łatwiej żyje się mężczyznom niż kobietom, że kobiety mają gorsze niż mężczyźni szanse w wielu dziedzinach, np. na rynku pracy. Takie poglądy są znacznie częściej podzielane przez kobiety niż przez mężczyzn²⁹, chociaż i wśród mężczyzn przekonania takie są obecnie w Polsce znacznie bardziej rozpowszechnione niż kilkanaście lat temu.

Można więc powiedzieć, że w sferze deklaracji zasada równości płci nie jest obecnie w Polsce kontestowana, a w polskim społeczeństwie cieszy się coraz większym poparciem. Tym bardziej dziwi, że poszczególne rozwiązania mające służyć równości płci niejednokrotnie są nie tylko kwestionowane, ale nawet wzbudzana jest wobec nich „panika moralna”, jak w przypadku ostatnio atakowanych przez niektórych polityków programów wychowania równościowego w przedszkolach, w których uczono dzieci, że różne role (np. opiekuńcze, zawodowe) nie są zarezerwowane dla jednej płci, a niektóre samorządy

²⁹ Por.: Centrum Badań Opinii Społecznej. *Kobieta pracująca. Komunikat z badań 28/2013*. Oprac. R. Boguszewski. Warszawa: CBOS 2013. W: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_028_13.PDF [30.05.2014]; Centrum Badań Opinii Społecznej. *Kobiety w życiu publicznym. Komunikat z badań 34/2013*. Oprac. M. Omyła-Rudzka. Warszawa: CBOS 2013. W:

http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_034_13.PDF [30.05.2014]; Centrum Badań Opinii Społecznej. *O roli kobiet w rodzinie. Komunikat z badań 30/2013*. Oprac. N. Hipsz. Warszawa: CBOS 2013. W: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_030_13.PDF [30.05.2014]; Centrum Badań Opinii Społecznej. *Równouprawnienie płci? Komunikat z badań 31/2013*. Oprac. M. Gwiazda. Warszawa: CBOS 2013. W: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_031_13.PDF [30.05.2014].

podjmują uchwały przeciwko *gender*. Zastanawiające są zwłaszcza przyczyny, dla których tak się dzieje. Sądzić można, że podstawową przyczyną tego ataku na *gender* jest lęk przed zmianą. Nie ulega wątpliwości, że jesteśmy świadkami i uczestnikami wielkich zmian, które są zwłaszcza bardzo widoczne właśnie w relacjach między płciami. Rzadko w dawnych wiekach i tylko przez nielicznych kontestowane podporządkowanie kobiet i opisywana w ramach *men's studies* „dominująca męskość” przechodzi do historii, przede wszystkim pod wpływem emancypujących się kobiet, a także współdziałających z nimi mężczyzn. Niektórzy uczestnicy i świadkowie tych zmian je akceptują, a nawet pracują nad ich wprowadzeniem. Ale są też osoby, które zdają sobie sprawę, że zmiana stawia ich przed nowymi wyzwaniem: kobiety stanowią coraz skuteczniejszą konkurencję na rynku pracy, wprowadzenie kwot na listach wyborczych czy w zarządach firm to także konkurencja, która oznacza w praktyce, że mniej mężczyzn uzyska tam miejsce. Nie są to jednak jedyne zmiany, które mogą, z różnych powodów, nie przez wszystkich być akceptowane. Niewątpliwie zachodzą też zmiany innego typu, które budzą kontrowersje, a nawet niepokój – spada dzietność, zmienia się struktura rodzin, relacje w rodzinie, trwałość małżeństwa i rodziny. Nauka, w tym *gender studies*, te zmiany bada i opisuje. Część osób przeciwnych tym zmianom, próbując znaleźć proste i łatwo zrozumiałe, jednoczynnikowe powody zmian, mylą skutek z przyczyną. *Gender studies*, tak jak nauki o rodzinie, nie są odpowiedzialne za zachodzące zmiany, tylko je opisują i analizują. Wskazanie obco brzmiącego terminu, mającego służyć jako proste „wyjaśnienie”, ujawnia naiwną wiarę w to, że gdyby nie *gender* nie byłoby społecznej zmiany. W rzeczywistości jest odwrotnie – gdyby nie zachodzące społeczne zmiany, nauka o płci społecznej i kulturowej (*gender*) niewiele miałaby do opisania i zanalizowania.

Nieporozumienia związane z *gender* są tym bardziej zaskakujące, że naukę o społecznej i kulturowej płci oskarża się też o wywoływanie takich zjawisk we współczesnej kulturze, które były w ramach tej nauki od jej zarania uważnie badane i szczególnie krytycznie analizowane. Pornografia, seksualizacja przekazów medialnych, komercyjne wykorzystywanie ciała to tylko niektóre, najwyraźniejsze tego przykłady. To właśnie w ramach *women's studies*, a następnie *gender studies* powstały najbardziej dociekliwe i spełniające wszelkie naukowe standardy badania i analizy tych zjawisk. Oskarżenie o ich wywoływanie może więc wynikać albo ze złej woli, albo z zupełnej nieznajomości dorobku tych dziedzin nauki.

We współczesnych debatach wokół *gender* pojawia się wiele stwierdzeń i argumentów, znanych z XIX wiecznych debat nad sytuacją kobiet, zwłaszcza argumentów przeciwników emancypacji kobiet. To pokazuje, że emancypacja kobiet i dążenie do równości płci wywołuje od wieków próbę powstrzymania tego procesu, a przeciwnicy równych praw odwołują się niejednokrotnie do pseudo naukowych argumentów, świadomego lub nieświadomego wprowadzania w błąd, w przypadku *gender* tym łatwiejszego, że termin jest obcojęzyczny i w Polsce niezrozumiały dla wielu osób spoza środowiska naukowego. Ale też trzeba zauważyć, że w obecnej dyskusji stosowane są niekiedy także inne chwytły, które są nie do zaakceptowania w poważnych debatach na poważne tematy. Przykładem jest posługiwanie się wybranymi z bogatego i zróżnicowanego nurtu *gender* w nauce cytatami z prac niektórych autorów czy autorek i próba wmówienia odbiorcom, że to jedno, przytoczone stanowisko jest osią i esencją całej naukowej dziedziny. Jest to takie postępowanie, z którym mielibyśmy do czynienia, gdyby ktoś utożsamiał całą filozofię z marksizmem z tego powodu,

że jednym z nurtów filozoficznych jest marksizm i kategorycznie stwierdzał, że każdy, nawet personalista chrześcijański jest marksistą, gdyż jest filozofem. Jest to postępowanie analogiczne do tego, które stosują niektórzy przeciwnicy Kościoła obwiniający całą instytucję o to, że była w nim inkwizycja lub palenie czarownic. Z takim postępowaniem mamy do czynienia wówczas, gdy krytycy cytują pojedyncze zdania pojedynczych przedstawicieli/przedstawicielek i twierdzą, że „to właśnie naprawdę jest gender”. W każdej dziedzinie nauki, w tym naukach społecznych, są różne nurty i różne stanowiska, a zaprzeczanie temu jest albo brakiem wiedzy albo polemiczną nieuczciwością.

Pozostajmy więc przy takich konotacjach *gender*, które bazując na naukowych ustaleniach *gender studies* zostały w dzisiejszych czasach szeroko przyjęte i rozpowszechnione. Prezentuje je m.in. sędzia Sądu Najwyższego USA, Antonio Scalia, laureat nagrody im. Włodkowica (2010), mianowany przez prezydenta R. Reagana w 1994 roku, który stwierdził: „Słowo „gender” nabrało nowego i użytecznego znaczenia cechy kulturowej lub postawy – w odróżnieniu od cech fizycznych – specyficznej dla płci. Inaczej mówiąc, ‘gender’ ma się do płci tak, jak kobiecość do kobiety, a męskość do mężczyzny”³⁰.

BIBLIOGRAFIA

- Bittman M., Wajcman J.: *The Rush Hour: The Character of Leisure Time and Gender Equity*. „Social Forces” T. 79 nr 1 (2000) s. 165-189.
- Bordo S.: *Unbearable Weight: Feminism, Western Culture, and the Body*. University of California Press 1993.
- Bordo S.: *The Male Body: A New Look at Men in Public and in Private*. Farra, Straus and Giroux 1999.
- Brannon L.: „*Gender: Psychological perspectives*” jako „*Psychologia rodzaju*”. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2002.
- Clarke E.: *Sex In Education, or A Fair Chance for the Girl*. Boston 1873.
- Connell R.: *Gender and Power*. Stanford: Stanford University Press 1987.
- European Commission: *She Figures 2012. Gender in research and innovations*. Luxembourg: Publication Office of the European Union 2013.
- Centrum Badań Opinii Społecznej: *Kobieta pracująca. Komunikat z badań 28/2013*. Oprac. R. Boguszewski. Warszawa: CBOS 2013. W:
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_028_13.PDF [30.05.2014].
- Centrum Badań Opinii Społecznej: *Kobiety w życiu publicznym. Komunikat z badań 34/2013*. Oprac. M. Omyła-Rudzka. Warszawa: CBOS 2013. W:
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_034_13.PDF [30.05.2014].
- Centrum Badań Opinii Społecznej: *O roli kobiet w rodzinie. Komunikat z badań 30/2013*. Oprac. N. Hipsz. Warszawa: CBOS 2013. W:
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_030_13.PDF [30.05.2014].

³⁰ "The word "gender" has acquired the new and useful connotation of cultural or attitudinal characteristics (as opposed to physical characteristics) distinctive to the sexes. That is to say, gander is to sex as feminine is to female and masculine is to male" (J.E.B. v Alabama 114 S.Ct 1436 1994).

- Centrum Badań Opinii Społecznej: *Równouprawnienie płci? Komunikat z badań 31/2013*. Oprac. M. Gwiazda. Warszawa: CBOS 2013. W:
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_031_13.PDF [30.05.2014].
- Davis K., Leijenaar M., Oldstrem J.: *Gender of Power*. London: SAGE Publications 1991.
- England P.: *Gender Inequality in Labor Markets: The Role of Motherhood and Segregation*. „Social Politics” T. 12 nr 2 (Summer 2005). W:
<http://sp.oxfordjournals.org/content/12/2/264.full.pdf+html> [30.05.2014].
- Ferree M. M.: *The Gender Division of Labor in Two-Earner Marriages: Dimensions of Variability and Change*. „Journal of Family Issues” T. 12 nr 2 (06 1991) s. 158-180. W:
<http://jfi.sagepub.com/content/12/2/158.full.pdf+html> [30.05.2014].
- Fuszara M.: *Kobiety w polityce*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO 2007.
- Fuszara M.: (Red): *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO 2008.
- Fuszara M.: *Citizenship, Representation and Gender*. „Polish Sociological Review” nr 4 (172) 2010 s. 367–389.
- Fuwa M.: *Macro-level, Gender Inequality and the Division of Household Labor in 22 Countries*. „American Sociological Review” T. 69 nr 6 (12.2004) s. 751-767. W:
<http://www.jstor.org/discover/10.2307/3593041?uid=2&uid=4&sid=21103815059381> [30.05.2014].
- Gilligan C.: *In a Different Voice. Psychological Theory and Women's Development*. Cambridge: Harvard University Press 1982.
- Główny Urząd Statystyczny: *Szkoły wyższe i ich finansowanie w 20102 roku*. Warszawa: GUS 2012.
- Goffman E. *Gender Advertisements*. Macmillian 1979.
- Jost J. T., C. A. Kay: *Exposure to Benevolent Sexism and Complementary Gender Stereotypes: Consequences for Specific and Diffuse Forms of System Justification*. „Journal of Personality and Social Psychology” 88 (3) 03.2005 s. 498-509. W:
<http://psycnet.apa.org/index.cfm?fa=buy.optionToBuy&id=2005-01818-006> [31.05.2014].
- Karpiński A.: *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*. Warszawa: Instytut Historii PAN 1995.
- Kroh A.: *Sklep potrzeb kulturalnych*. Warszawa: Pruszyński i spółka 2010.
- Krook M.L., Childs S.: *Women, Gender and Politics*. „Reader”. Oxford: Oxford University Press 2010.
- Marshall T. H.: *Citizenship and social class and other essays*. Cambridge: University Press, 1950.
- Mead M. *Trzy studia*. Cz. 3: *Płeć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych*. Warszawa: PIW 1986.
- Mead M. *Płeć i charakter*. W: *Nikt nie rodzi się kobietą*. Red. T. Hołówka. Warszawa: Czytelnik 1982.
- Najwyższa Izba Kontroli: *Zapewnienie prawa do jednakowego wynagradzania kobiet i mężczyzn w sektorze publicznym. Informacja o wynikach kontroli*. Warszawa: NIK 2013. W: <http://www.nik.gov.pl/plik/id,5806,vp,7510.pdf> [30.05.2014].
- Oakley A.: *Sex, Gender and Society*. London: Temple Smith 1972. W: *Pearson. The Sociology of Gender*:

[\]http://www.pearsonhighered.com/assets/hip/us/hip_us_pearsonhighered/samplechapter/0132448300.pdf](http://www.pearsonhighered.com/assets/hip/us/hip_us_pearsonhighered/samplechapter/0132448300.pdf) [12.04.2014].

- Renzetti C. M., Curran D. J.: *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005.
- Saltzman C. J.: *Gender Equity*. London: SAGE Publications 1990.
- Szacka B.: *Gender i płęć*. W: *Gender w społeczeństwie polskim*. Red. K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka. Kraków: NOMOS 2011.
- Trębaczevska M.: *Między folklorem a folkiem. Muzyczna konstrukcja nowych tradycji we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2011.
- Radomska J.: *Byłam rektorem. 1981-1987*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW 1994.
- Walby S.: *Localities, Class and Gender*. London: Pion 1985.
- Weitzman L. J.: *The Divorce Revolution*. New York: The Free Press 1985.
- Weitzman L. J.: *Gender Differences in Custody. Bargaining in the United States*. W: *Economic Consequences of Divorce*. Red. L. J. Weitzman, M. Maclean. Oxford: Clarendon Press 1992.
- Wolf N.: *The Beauty Myth. How Images of Beauty Are Used Against Women*. New York: Harper Collins Publisher 1990.
- World Economic Forum: *The Global Gender Gap Report 2012*. Red. R. Hausmann, L.D. Tyson, S. Zahidi. Cologny-Geneva 2012. W:
http://www3.weforum.org/docs/WEF_GenderGap_Report_2012.pdf [30.05.2014].